

S.N.K**"Stoimy Na Krawedzi"**Visit "[Stoimy Na Krawedzi](#)" on MotoLyrics.com

Ulicami i nocami w cieniu pod blokami
przewijaja sie typy na glowach z kapturami.
Niszczta to, co im nie pasuje.
Agresja, nienawisc ich motywy poteguje.
Slyszysz nieraz zza rogu
zblizaja niefortunnie sie odglosy czyichs krokow.
Myslisz sam co masz teraz zrobic?
Jakie ma motywy czy chce okrasc albo pobic?
Stoj! Krzyczy w twojej glowie, koszmar wraca
podbiega uderzeniem na chodnik cie przewraca
Dawaj szmal! nic ci sie nie stanie,
a jak nie, no to masz przejebane.
Wiec ze strachu wyjmujesz z kieszeni
cala kase ktora miales moze los twoj sie odmieni.
Mowi tak, znow patrzac na ciebie: masz tedy nie
chodzic,
bo ci znow dojebie!
Ej, dlaczego musialo dojsc do kopania?
Zastanawiasz sie. Same znaki zapytania.
Pytasz sie: dlaczego to ich kreci?
Zadnych zmian, oni stoja na krawedzi.

ref.

Stoj! Cos tu nie pasuje o co chodzi?
Stoje na krawedzi, nic mi nie wychodzi.
Zero zmian, a czas leci.
S.N.K - stoimy na krawedzi. x2

2.

Widzisz. W swojej okolicy,
paru malolatow kopie goscia na ulicy.
Prosto w twarz. Ty nie reagujesz.
Boisz sie mu pomoc, nie interweniujesz.
Sen koszmarem nieraz przerywany
z ogromnym klopotem twoj gniew jest ukrywany.
Ciszy chcesz i spokoju w duszy.
Udajesz przed soba, ze nic cie nie ruszy.
Znowu, sytuacja sie powtarza.
Jakis inny gówniarz za silnego sie uwaza.
Zlosc i zal w swoim sercu czujesz.

Miarka sie przebrala i nie wytrzymujesz.
Skok! W pare sekund do nich dolatujesz,
uderzenie w leb. Jednego knock-out-ujesz.
Reszta gnojow w pospiechu umyka.
Teraz zauważasz, ze on nie oddycha.
Panika, przeciez w obronie stanales.
Kto ma ci uwierzyc pod uwage nie wziales.
Pare lat sedzia ci wymierzy
za nieumyslana smierc i probe kradziezy.

ref.

Stoj! Cos tu nie pasuje o co chodzi?
Stoje na krawedzi, nic mi nie wychodzi.
Zero zmian, a czas leci.
S.N.K - stoimy na krawedzi. x2

3.

W tej celi lata ci mijaly.
Za wolnoscia nieraz lzy ci polecialy.
Kiedys znow wszystko sie odmieni,
bedziesz cieszc sie nawet urokiem jesieni.
Wreszcie swego czasu doczekales,
zadowolenia tego wyrazic nie umiales.
W koncu to o czym wciaz marzyles.
Nie poddales sie, w siebie uwierzyles.
Lecz do konca nie zaplanowales.
Nie masz sam gdzie mieszkac tego tez nie
przewidziales.
Widzisz sam, ze to nie krolestwo.
Wytykaja palcami: skazany za morderstwo!
Los zatoczył ironicznie bledne kolo.
Ty zaczales krasc, bo z jedzeniem nie wesolo.
Bojka, krzyk! Dawaj cala kase!
Ty nie masz juz nic. On zarobi z czasem.
Rola twa tu sie odwrocila.
Wizja z paru lat w myslach powrocila.
Widzisz sam, ze ich to nie kreci.
Oni tak jak ty teraz stoja na krawedzi.

ref.

Stoj! Cos tu nie pasuje o co chodzi?
Stoje na krawedzi, nic mi nie wychodzi.
Zero zmian, a czas leci.
S.N.K - stoimy na krawedzi. x2

Visit [S.N.K](#) page on [MotoLyrics.com](#), to get more lyrics and videos.